

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj
Protokolant:	Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2021 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa: A. W. i K. W.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt I C 572/20

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów A. W. i K. W. kwoty po 8100 [osiem tysięcy stu] złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 252/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. W. i K. W. wnieśli o ustalenie, że nieważna jest umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) z dnia 3 sierpnia 2007 roku zawarta między (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a A. W. i K. W., na mocy której bank ten postawił do dyspozycji powodów kwotę 345000 złotych oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie podnieśli, że umowa kredytu jest nieważna w całości ze względu na jej sprzeczność z przepisami prawa, zwłaszcza wobec zawarcia w jej treści klauzul abuzywnych dotyczących mechanizmów indeksacyjnych odnoszących się do głównych świadczeń umowy. Jako podstawę prawną roszczenia wymienili m.in. przepisy art. 385¹ § 1 k.p.c., art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) spółka akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2021 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

- w punkcie pierwszym ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 3 sierpnia 2007 roku, zawarta pomiędzy powodami A. W. i K. W. a pozwanym (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W.) jest nieważna,
- w punkcie drugim zasądził od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów A. W. i K. W. kwotę 11800 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W 2007 roku powódka A. W. planowała zakup mieszkania, a w tym czasie nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej i pracowała na umowę o pracę. Z uwagi na brak zdolności kredytowej zwróciła się o pomoc w zaciągnięciu kredytu do swojego brata – K. W.. Doradca kredytowy (...) zaproponował powodom skorzystanie z oferty kredytu walutowego zaciągniętego we franku szwajcarskim w (...) Bank S.A.

Powodowie w dniu 9 czerwca 2007 roku złożyli wniosek kredytowy, który został pozytywnie zweryfikowany, a w konsekwencji w dniu 3 sierpnia 2007 roku podpisali z pośrednikiem prawnym pozwanej umowę kredytu mieszkaniowego.

Bank udzielił Kredytobiorcy kredyt w wysokości 345000 złotych denominowanego (waloryzowanego) w CHF. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy do dnia 3 sierpnia 2037 roku Kwota kredytu denominowanego w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu”. W § 3 wskazano,

że kredyt przeznaczony jest na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w 2 transzach: w dniu 3 sierpnia 2007 roku w wysokości 111174,33 złotych oraz w dniu 10 sierpnia 2007 roku

w wysokości 233825,67 złotych. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywania miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależeć miała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla

CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu

waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna w kwocie 690000 złotych ustanowiona na lokalu mieszkalnym położonym we W. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych. W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie oświadczyli, że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazanego w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków spłaty określone w § 9 umowy. Warunki oprocentowania zadłużenia przeterminowanego zostały opisane w § 12 umowy.

Zasady spłaty kredytu precyzowały Ogólne Warunki Kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A.

Splata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, bądź to w wysokości malejącej liczone od aktualnego zadłużenia, bądź w równej wysokości (co do zasady), przy czym raty kapitałowe określone miały być w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą obowiązującej raty kapitałowo-odsetkowej i kwotą odsetek naliczonych od aktualnego zadłużenia.

Otrzymywane przez kredytobiorcę harmonogramy spłat oraz zawiadomienia nie uwzględniały zmian stopy procentowej kredytu, w przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczyłaby czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, natomiast nadwyżka środków pieniężnych wpłaconych przez Kredytobiorcę w celu spłaty należności Banku rozliczona przez Bank na zasadach określonych w Umowie.

Umowa o kredyt zawarta została z powodami jako konsumentami za pomocą ustalonego wzorca umowy. Treść zapisów umowy nie była z powodami indywidualnie ustalana. Kredyt w walucie CHF był powodom przedstawiony jako korzystniejszy w odniesieniu do kredytu w walucie PLN. Kredyty te były niżej oprocentowane od kredytów w PLN, przez co kwota raty kapitałowo-odsetkowej była znacznie niższa. Powodowie nie byli informowani o mechanizmie przeliczania zadłużenia z CHF na PLN i odwrotnie. Powodowie byli zapewniani o tym, iż CHF jest walutą stabilną, a ryzyko znikome. O stabilności waluty świadczyły przedstawione powodom symulacje historyczne kursu CHF oraz prognozy na kolejnych 30-40 lat.

W latach 2007-2008 powszechną praktyką stosowaną na rynku bankowym było ograniczanie się w treści klauzul indeksacyjnych do odesłania do kursów tabelarycznych banku z danego dnia. Tabele kursowe w pozwanym banku do grudnia 2019 roku tworzone były dwa razy dziennie, pierwsza około godziny 7:30, kolejna około godziny 15:30. Obsługą transakcji związanych z wymianą walut zajmują się tzw. dealerzy.

Spread walutowy to różnica pomiędzy ceną kupna a ceną sprzedaży. Od 2015 roku decyzją prezesa banku spread dla CHF wynosi 2 %. W pozwanym banku wysokość spreadu ustalał dyrektor departamentu skarbu.

Łączna wartość uiszczonych przez powodów kwot z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 13 sierpnia 2007 roku do dnia 4 maja 2020 roku wyniosła 80204,79 CHF, stanowi to równowartość kwoty 273077,51 złotych. Łączna wartość poniesionych przez powodów kosztów odsetek od zadłużenia przeterminowanego wynosiła jedynie 0,02 CHF, co po przeliczeniu wg kursów stosowanych przez bank do przeliczenia wartości wpłat dokonywanych z tytułu spłaty kredytu stanowiło równowartość 0,08 złotych.

Zgodnie z oszacowaniem przedstawionym przez pozwaną suma należnego wynagrodzenia za okres korzystania z udostępnionego kapitału wynosiła 514753,19 złotych, a dla kredytów niezabezpieczonych 134236,28 złotych.

Następcą prawnym (...) Bank Spółki Akcyjnej był Bank (...) S.A., natomiast następcą prawnym tego banku stał się (...) Bank (...) S.A. w W..

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Po przeprowadzeniu analizy umowy kredytowej (...) nr (...) (...), na mocy której poprzednik prawny pozwanego udzielił powodom kredytu w kwocie 345.000 złotych indeksowanego do waluty CHF Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przyczynami dyskwalifikującymi z obrotu prawnego umowę zawartą przez strony w dniu 03 sierpnia 2007 roku były narzucone przez bank w postanowieniach umownych sposoby ustalania mechanizmu jego indeksacji, w tym dowolnego ustalania kwoty

podlegającej spłacie wyrażonej w comiesięcznych ratach, którym należało przypisać walor abuzywności. Dochodząc do takich wniosków Sąd Okręgowy przeanalizował wskazane w pozwie postanowienia umowy oraz ich zgodności z art. 353¹ k.c. jak i art. 385¹§1 k.c., a tu w szczególności w zakresie odnoszącym się do głównych świadczeń umowy wyznaczających kursy walut, przejrzystości zapisów umownych w tym ich zgodności z dobrymi obyczajami, a także szeroko pojętym interesem konsumenta, aby ostatecznie ustalić wpływ postanowień na kształt wykonania umowy i możliwość jej dalszego funkcjonowania po jej ewentualnym „odfrankowaniu” .

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że kluczowym przy wyrokowaniu, zważywszy na ustalony charakter umowy, było również zastosowanie w niniejszej sprawie prawa unijnego odnoszącego się w szczególności do dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i dokonanie oceny postanowień odnoszących się do mechanizmów indeksacyjnych spornej umowy na tle orzeczeń TSUE wydanych w sprawach umów kredytowych zawierających ryzyko kursowe (walutowe).

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zawieszenia postępowania zgodnie z wnioskiem pozwanego. W ocenie Sądu dodatkowe orzeczenie TSUE w sprawie wykładni art. 6 ust 1 Dyrektywy Rady 93/13 niczego w sprawie nie wniesie, a na większość pytań prejudycjalnych TSUE odpowiedział już w sprawie „Dziubak ca Raiffeisen”.

Sąd Okręgowy przechodząc do wyjaśnienia motywów wydanego rozstrzygnięcia wstępnie wskazał, że powodowie posiadają interes prawny do wystąpienia z powództwem o ustalenie/stwierdzenie nieważności umowy kredytowej wynikający z art. 189 k.p.c.

Biorąc pod uwagę fakt, że w chwili zawierania umowy o kredyt hipoteczny powodowie byli konsumentami, a nadto, że zaciągnięty kredyt był przeznaczony na cele mieszkaniowe i nie miał związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, Sąd Okręgowy uznał, że umowa miała charakter konsumencki.

Przechodząc do polemiki z argumentacją stron niniejszego procesu Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności dokonał oceny najdalej idącego zarzutu nieważności umowy podnoszonego przez powodów, w kontekście naruszenia normy art. 69 prawa bankowego, którego w efekcie nie podzielił. Sąd Okręgowy zauważył, że powodowie powoływali się na nieważność zawartej przez strony umowy kredytu wobec niespełnienia warunków, jakie nakłada Prawo bankowe, a których spełnienie dopiero warunkuje ocenę danego stosunku cywilnoprawnego, jako umowy o kredyt. Rozstrzygając o nieważności umowy w oparciu o przywołany przepis, mając świadomość różnego zapatrywania doktryny i orzecznictwa, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że umowa zawarta przez strony jest bezspornie umową kredytu stanowiącą jedną z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy. W ocenie Sądu Okręgowego brak definicji ustawowej kredytu indeksowanego nie przesądza o jego niedopuszczalności w obrocie prawnym. Jak zauważył Sąd Okręgowy kredyty te cechują się co prawda określonymi zasadami ustalania świadczeń stron – których sposób ustalania mechanizmów przeliczania walut stał się przedmiotem sporów sądowych kredytobiorców z instytucjami finansowanymi, niemniej co do zasady mieszczą się one w granicach swobody umów wyrażonych w art.353¹ k.c.Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie argumentację pozwanego i nie znalazł w spornej umowie sprzeczności z art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Stosując wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z dyrektywą 93/13 Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że sporna umowa kredytu jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa w zakresie, w jakim powód powoływał się na naruszenie art. 69 prawa bankowego.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w ramach swobody umów strony mogą wprowadzać rozwiązania całkowicie nowe. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie wysokości świadczenia powodów w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego mieściło się zatem w granicach swobody umów wyrażonych w art.353¹ k.c. W umowie stron określone zostały zasady

i sposób indeksacji, a zatem zasady i termin spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego). Formalnie więc, wiążące strony postanowienia umowy określały, w jaki sposób wykorzystana w złotych kwota kredytu podlega przeliczeniu na kwotę we frankach szwajcarskich, a następnie w jaki sposób ustala się wysokość świadczeń kredytobiorcy.

Sąd Okręgowy stanął jednak na stanowisku, że sposób określenia zasad indeksacji kredytu w analizowanym przypadku stanowił niedozwolone postanowienia umowne i w konsekwencji uzasadnione okazało się roszczenie powodów o stwierdzenie nieważności łączącej ich z pozwanym bankiem umowy kredytowej. W ocenie Sądu Okręgowego w sytuacji, gdy mechanizm indeksacji nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, daje to podstawy do uznania, że postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, nie są uczciwe i rażąco naruszają interesów powodów jako konsumentów.

W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołując się do treści art. 385¹§1 k.c. wyjaśnił, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Nadto kontrola abuzywności postanowień umowy, wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Stosując się zatem do powyższych przesłanek Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powodów o braku indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących indeksacji, gdyż przesłanka ta w ocenie sądu pierwszej instancji wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy. Sąd Okręgowy zauważył, że umowa została zawarta wg stosowanego przez bank wzorca umowy, zawierającego oświadczenie o ryzyku oraz regulaminu stanowiącego jej integralną część. Jego zdaniem - taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego. Sąd Okręgowy zauważył, iż wpływ konsumenta na treść umowy musi rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie przybierać czysto teoretyczną możliwość wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, aby powodowie mogli realnie wpływać na postanowienia dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne (którą powodowie niewątpliwie podpisali) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

Ponadto Sąd Okręgowy dostrzegł, że pozwany nie naprowadził żadnych dowodów na to, iż powodowie mieli świadomość ryzyka kursowego, czy, że wytłumaczone im zostały mechanizmy ustalania Kursów Walut stosowane w ramach wewnętrznej polityki banku, co zdaniem sądu bez wątpienia wskazuje na brak pełnego rozeznania powodów w kwestii ryzyka zmiany kursów walut w czasie udzielania kredytu. Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania powodów w charakterze strony podczas przesłuchania na rozprawie, wskazywały na to, iż mimo świadomości ryzyka walutowego, byli zapewniani o atrakcyjności tego produktu bankowego. Będąc zapewniani o stabilności waluty, nie przypuszczali, że jej kurs na rynku dewiz wzrośnie dwukrotnie. W przekonaniu powodów przedstawiona im symulacja historyczna waluty CHF – wskazywała, iż ewentualne ryzyko związane z jej znacznym wzrostem będzie jedynie iluzoryczne. To zaś wprowadziło w błąd powodów co do realnego ryzyka.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu Okręgowego można przyjąć, że oświadczenia o ryzyku walutowym zawarte w umowie należy traktować jako konieczną formalność dla obu stron umowy kredytowej, bez której nie doszłoby do jej zawarcia. Sąd Okręgowy podkreślił, że z semantycznego punktu widzenia, określenie „ryzyko walutowe”, użyte w § 11 ust 4 umowy, tylko pozornie wprowadza klienta banku w stan świadomości realnego zagrożenia. Nie wskazuje bowiem precyzyjnie konsekwencji wahań CHF na rynku walutowym. Zdaniem Sądu Okręgowego gdyby zatem banki udzielały rzetelnej informacji w zakresie ryzyka walutowego i w symulacjach pokazywały również te najbardziej niekorzystne scenariusze, to klienci nie decydowaliby się na tego typu kredyty, pomimo niższej raty

początkowo nawet o kilkaset złotych. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że nie rolą konsumenta jest bowiem upominać się, czy zadawać pytania, co do treści łączącego strony stosunku. To bank jest obowiązany do niestosowania klauzul abuzywnych. Zdaniem Sądu Okręgowego dywagowanie na temat tego, że przyczyną wytoczenia powództwa o ustalenie

jest wzrost kursu franka, a nie abuzywność klauzul, obrazuje niezrozumienie istoty ochrony konsumenta. Konsument ma prawo wystąpić z roszczeniem opartym na art. 385¹ k.c. wtedy, kiedy kurs jest dla niego niekorzystny, i trudno się dziwić, że w sytuacji, w której kurs jest korzystny, konsument z prawa tego nie korzysta. To, jakie aspekty ekonomiczne skłoniły powodów do wystąpienia z powództwem, jest obojętne dla rozstrzygnięcia i nie pozbawia powodów ochrony należącej konsumentom.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony poziom ryzyka walutowego niewątpliwie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że abuzywność tego postanowienia nie polega na samym włączeniu do umowy kredytowej ryzyka kursowego - albowiem jest ono nierozzerwalną cechą obrotu walutowego, lecz nieprawidłowe pouczenie o wymiarze tego ryzyka. Dopiero przedstawienie prawidłowego pouczenia niweczy zarzut naruszenia obowiązku informacyjnego przez bank - co w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Sąd Okręgowy nadto zauważył, że o abuzywności kwestionowanego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Sąd Okręgowy ponownie zatem zaakcentował, że bank nie zawarł ani w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego - mimo iż od 2004 roku takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z

zw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 roku Regulamin banku stanowiący integralną część umowy nie zawiera z kolei w ogóle informacji w tym przedmiocie. Sąd zwrócił uwagę,

że brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiał powodom podjęcie decyzji związanej z zawarciem umowy. Zawierając bowiem umowę z pozwanym powodowie o fakcie stosowania spreadu walutowego musieli się albo samodzielnie domyślać, albo próbować wyprowadzić ten fakt z kompleksowej wykładni umowy, w której informację o stosowanych przez bank marżach powiększających kurs dewiz są rozproszone i enigmatyczne.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, stosowana przez przedsiębiorców praktyka rynkową jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub

może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Zniekształcenie to polega na wytworzeniu u konsumenta takiego wyobrażenia o produkcie, które doprowadzi tego konsumenta do podjęcia określonej decyzji dotyczącej umowy (w rozumieniu art. 2 pkt 7). Za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności, między innymi, praktykę wprowadzającą w błąd (art. 4 ust. 2). Natomiast zgodnie z art. 5 ust. 1 te same ustawy praktykę rynkową uważa się za wprowadzającą w błąd, jeżeli działanie przedsiębiorcy w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Sąd Okręgowy zauważył, że w doktrynie

panuje pogląd, iż wprowadzenie w błąd stanowi jeden ze środków prowadzących do ukształtowania w świadomości konsumenta zniekształconego wyobrażenia o produkcie, które

w konsekwencji ma skłonić go do decyzji korzystnej z punktu widzenia przedsiębiorcy, lecz powodującej szkodę w majątku konsumenta, lub choćby tylko możliwość poniesienia takiej szkody. Sąd Okręgowy wskazał, że wprowadzeniem w błąd może być w szczególności rozpowszechnianie prawdziwych informacji w sposób mogący wprowadzić konsumenta w

błąd. Znamiona nieuczciwych praktyk rynkowych niejednokrotnie odnoszą się do cech danego produktu, w tym produktu bankowego, np. ryzyka i korzyści związanych z produktem, jak również ceny, sposobu obliczania ceny lub szczególnej korzyści cenowej (art. 5 ust. 2 pkt 3 w zw. z ust. 3 pkt 2 i 5 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym). Artykuł 6 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym za praktykę rynkową stanowiącą zaniechanie wprowadzające w błąd uznaje takie zachowanie przedsiębiorcy, które pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Zaniechaniem wprowadzającym w błąd może być zatajenie lub nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu (art. 6 ust. 3 pkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym).

Dalej Sąd Okręgowy podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dominuje prawidłowy pogląd, iż istotą pojęcia dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien on wyrażać się prawidłowym informowaniem o przysługujących im uprawnieniach, niewykorzystywaniu uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty i rzetelnym traktowaniu partnerów umów (tym bardziej biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy umów). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołaniu błędnego przekonania u konsumenta, a także wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Sąd Okręgowy wskazał zatem, że takie zaniechania w okolicznościach niniejszej sprawy doprowadziły do zawarcia przez powodów umowy o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego w okresie minimalnej jego wartości, co w przebiegu lat począwszy od 2007 roku doprowadziło do zwiększenia niemal dwukrotnie zobowiązania względem pozwanego banku. A w ocenie Sądu Okręgowego wynika to wyłącznie z braku przekazania informacji o możliwych do przewidzenia przez bank wahaniami kursu CHF – jako najważniejszego czynnika ryzyka wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorcy.

Wreszcie Sąd Okręgowy zauważył, że w wyroku w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, na kierunek wykładni dyrektywy 93/13 odnosząc się do nieuczciwego charakteru warunku umownego w ten sposób, że jego oceny należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonoego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 roku

W konsekwencji, Sąd Okręgowy ocenił twierdzenia o rzekomo pełnej świadomości powodów przedmiocie ryzyka walutowego, przedstawione chociażby w odpowiedzi na pozew jako nie zasługujące na aprobatę.

Podsumowując tą część rozważań zdaniem Sądu Okręgowego niedozwolony charakter mają następujące postanowienia:

a) „Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.” (§ 2 ust. 2 Umowy Kredytu);

- b) „O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank poinformuje Kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM.” (§ 2 ust. 3 Umowy Kredytu);
- c) „Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu” (§ 4 ust. 1a Umowy Kredytu);
- d) „Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu” (§ 9 ust. 2 Umowy Kredytu);
- e) „Bank na pisemny wniosek Kredytobiorcy może dokonać zmiany sposobu indeksowania kredytu na warunkach określonych w OWKM.” (§ 11 ust. 3 Umowy Kredytu);
- f) „W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej Kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje.” (§ 11 ust. 4 Umowy Kredytu);
- g) „Jednocześnie Kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy.” (§ 11 ust. 5 Umowy Kredytu);
- h) „Strony oświadczają, że standardowa marża Banku została podwyższona o 1,00 pkt procentowy w związku z uruchomieniem przez Bank kredytu przed uprawomocnieniem się wpisu hipoteki na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym stanowiącej/ym zabezpieczenie kredytu udzielonego na podstawie Umowy” (§ 11 a ust. 2 Umowy Kredytu);
- i) „Podwyższona wysokość marży, o której mowa w ust. 2 zostanie zniesiona w terminie 30 dni od dnia przedłożenia w Banku przez Kredytobiorcę odpisu z Księgi Wieczystej nieruchomości/ograniczonego prawa rzeczowego stanowiącej/ stanowiącego przedmiot zabezpieczenia kredytu, potwierdzającego prawomocny wpis do hipoteki na rzecz Banku.” (§ 11 a ust. 3 Umowy Kredytu)
- j) „W dniu zawarcia Umowy opłata za każdorazowe wysłanie upomnienia oraz wezwania do zapłaty wynosi 8,00 CHF za każde z tych pism. Wyżej wymieniona kwota opłaty zostanie przeliczona na złote według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty zaległej należności.” (§ 12 ust. 2 Umowy Kredytu);

Kontynuując główny wywód Sąd Okręgowy zbadał, czy postanowienia będące klauzulami indeksacyjnymi stanowią element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd Okręgowy w tym zakresie odwołał się pomocniczo do aktualnego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zaprezentowanego w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wytyczające linię orzeczniczą dla Sądów Krajów członkowskich w kontekście dyrektywy 93/13 zgodnie z którym Trybunał stwierdził, iż:

1. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 roku, Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego

do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Rozprawiając się ostatecznie z zakwalifikowaniem ustalonych przez Sąd Okręgowy niedozwolonych postanowień umownych do głównych świadczeń umowy, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w doktrynie funkcjonują dwa podejścia, odnoszące się do pojęcia *essentialia negotii* umowy. W pierwszym z nich za główne świadczenie stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – postanowień przedmiotowo istotnych. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy, a dotyczy klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego

stosunku prawnego (niekoniecznie przedmiotowo istotnych z doktrynalnego punktu widzenia). Sąd Okręgowy w opowiedział się za najbardziej zbliżonym do wykładni zawartego w art. 4 ust

2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, stanowiskiem Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. CSK 48/12 w którym SN stwierdził, że: „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385 ¹§1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do *essentialiae negotii*.

Z tej przyczyny zasięg określonego pojęcia musi być zawsze ustalany *in casu* z

uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Uzupełniając

powyższe, w kompleksowo regulującym kwestie postanowień dotyczących kredytów zawieranych w walutach obcych, wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. V CSK 382/18, w odniesieniu do świadczeń głównych Sąd Najwyższy orzekł, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron. Idąc w ślad za powyższą linią TSUE Sąd

Okręgowy uznał, że możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do *essentialiae negotii* danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu. Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy.

Sąd Okręgowy zauważył, że postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o ostatecznym ukształtowaniu całej umowy i celu jaki założyły sobie jej strony.

Zdaniem Sądu późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią *essentialia negotii* umowy, to w ocenie Sądu Okręgowego przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Zdaniem Sądu Okręgowego z całą pewnością dotyczy to także postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

W ocenie Sądu również same postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut (§ 9 ust. 2 umowy) dotyczą głównego świadczenia stron.

Sąd Okręgowy dalej wyjaśnił, że mechanizm indeksacji zastosowany w zwartej między stronami umowie (§9 ust. 2 zd. 2,3,4 umowy stron) oznacza, że do chwili uruchomienia kredytu (co z reguły następuje po upływie co najmniej kilku dni od podpisania umowy kredytowej) kredytobiorca nie wie, jaką kwotę ma zwrócić kredytodawcy. Kredytobiorca otrzymuje kwotę kredytu wyrażoną w złotych, lecz dopiero po przeliczeniu i zastosowaniu mechanizmu indeksacji do CHF otrzymuje informację o rzeczywistej wysokości zaciągniętego zobowiązania. W odniesieniu do rat odsetkowych nie chodzi natomiast o brak możliwości określenia wysokości raty odsetkowej (niepewność, co do jej wysokości cechuje każdy kredyt o zmiennym oprocentowaniu, nie tylko wyrażony w walucie obcej), lecz o fakt, że na wysokość tej raty wpływa kurs waluty ustalany jednostronnie przez bank (ustalany każdorazowo do kolejnej raty i przeważnie jednorazowo do wypłacanej kwoty). To zaś sprawia, że dla konsumenta niemożliwe jest przewidzenie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych wypływających dla niego z faktu zawarcia Umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych).

To zaś w ocenie Sądu Okręgowego oznacza, że na skutek kontroli abuzywności w/w postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną. Sąd Okręgowy wziął w tym zakresie pod uwagę, że postanowienia analizowanej umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyły głównego przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron. Ich bezskuteczność prowadziłyby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego.

W konsekwencji, kwota zobowiązania banku jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M, właściwą jak wynikało z postanowień umowy jak i OWKM dla kredytów zawartych w walucie franka szwajcarskiego (CHF). Zdaniem Sądu Okręgowego usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z *essentialia negotii* – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle.

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym, bowiem na dzień zawarcia spornej umowy, tj. na dzień 3 sierpnia 2007 roku brak było w przepisach prawa polskiego przepisów mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. Sąd Okręgowy za niedopuszczalne uznał zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu –

w tym zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Sąd okręgowy zwrócił uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku, mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 roku (Dz.U. Nr 228, poz. 1506).

Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. Co więcej Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że przepis ten dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską, tymczasem w analizowanej umowie to dla określenia wysokości – przeliczenia wyrażonej w walucie polskiej na CHF kwoty kredytu celem określenia zobowiązania w walucie obcej kredytobiorcy konieczne było posłużenie się kursem waluty.

Kierując się szczegółowo opisaną powyżej argumentacją Sąd Okręgowy orzekł jak punkcie pierwszym wyroku.

Na zakończenie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie oparł na dokumentach złożonych do akt sprawy, w szczególności umowie kredytu, regulaminu stanowiącego jej integralną część, a także zaświadczenia pozwanej o rozliczeniu kredytu których wiarygodności i autentyczności żadna ze stron nie podważała, a jedynie strony wywodziły odmienne skutki z ich treści. Pozostałe dowody z dokumentów zostały przez Sąd Okręgowy potraktowane jako swoiste uzupełnienie stanowiska zajmowanego przez stronę, a nie za dowód okoliczności faktycznych istotnych dla jego rozstrzygnięcia. Odnośnie osobowych źródeł dowodowych Sąd Okręgowy wskazał, że zostały ograniczone do zeznań złożonych na piśmie przez byłych pracowników pozwanego: J. S. J. L. oraz przesłuchania powodów: A. W. i K. W..

Zarówno zeznania świadków, jak i treść przesłuchania powodów, Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne, gdyż w zasadzie nie stały ze sobą w sprzeczności, jawiły się jako logiczne i merytorycznie odpowiadające zapotrzebowaniu sądu na informacje tak co do kwestii podnoszonych przez pozwanego, jak też co do sekwencji zdarzeń i okoliczności odnoszących się do zawarcia przez powodów umowy o kredyt indeksowany do CHF. W zakresie natomiast poczynionych czynności informacyjnych realizowanych przez bank w wymiarze ryzyka przydatne w ocenie Sądu Okręgowego okazały się zeznania powodów. Oddalając na rozprawie w dniu 18 grudnia 2020 roku wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, że w sprawie nie zostały wskazane tego rodzaju okoliczności, które mogłyby stanowić potrzebę uzyskania wiadomości specjalnych. Strona powodowa wносиła bowiem o ustalenie unieważnienia umowy na podstawie zawartych w umowie klauzul abuzywnych, co samo przez się nie stanowi podstawy do zasięgnięcia w tym przedmiocie informacji z opinii biegłego. Zdaniem Sądu Okręgowego wbrew argumentacji pozwanego, oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego nie godzi w jego interesy. Ustalenie nieważności umowy kredytu rozstrzyga bowiem niepewną sytuację i zapobiega także na przyszłość możliwym sporom, a ewentualne rozliczenie stron nie powinno narażać stron na żadne problemy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd nie znalazł podstaw, aby zasądzić na rzecz pełnomocnika powoda wynagrodzenie w stawce wyższej niż minimalna. W skład kosztów procesu zasądzonych od pozwanej na rzecz powodów wchodzi kwota 1 000 złotych opłaty od pozwu oraz kwota 10.800 złotych zasądzona tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o opłatach za czynności adwokackie).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył go w całości, zarzucając mu:

I/ naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, polegające na tym, że Sąd Okręgowy naruszył:

1. art. 21 w związku z art. 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym uznając, że pozwany wprowadził Powoda w błąd w rozumieniu przedmiotowej ustawy poprzez zniekształcenie jego wyobrażenia o produkcie, w sytuacji gdy ustawa ta nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem weszła w życie w terminie 3 miesięcy od dnia jej ogłoszenia, co nastąpiło w dniu 21 grudnia 2007 roku, a umowa kredytu została zawarta w dniu 3 sierpnia 2007 roku, a więc przed wejściem w życie wyżej ustawy, a niezależnie od powyższego do takiej sytuacji nie doszło w niniejszej sprawie,

2. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedmiotem oceny abuzywności są postanowienia umowy kredytu indeksowanego do CHF rozumiane jako jednostki redakcyjne, podczas gdy zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przedmiotem tej oceny powinny być postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych i należy odróżnić normę wprowadzającą mechanizm indeksacji, z którego wynika ryzyko walutowe (klauzula ryzyka walutowego) oraz normy określającej w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej na potrzeby operacji związanych z indeksowaniem przy wypłacie i przy spłacie kredytu (klauzula kursowa),

3. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, w ten sposób, że uznał za abuzywne normy wynikające z postanowień umowy kredytu dotyczących indeksacji, w tym klauzulę ryzyka walutowego oraz klauzulę kursową, podczas gdy klauzula ryzyka walutowego nie może zostać uznana za abuzywną, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia i została sformułowana w sposób jednoznaczny,

4. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że uznał za abuzywną zarówno klauzulę ryzyka walutowego, jak i klauzulę kursową przyjmując, że są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta z tego względu, że przyznają pozwanemu uprawnienie do dowolnego i niepodającego się weryfikacji ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF, gdy normy te nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów konsumenta, a nawet gdyby przyjąć, że wskazana powyżej okoliczność jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i narusza interesy konsumenta, to uzasadnia to co najwyżej stwierdzenie abuzywności wyłącznie klauzuli kursowej, a nie klauzuli kursowej i klauzuli ryzyka walutowego łącznie,

- na wypadek przyjęcia, że klauzula kursowa jest abuzywna, pozwany zarzucił:

5. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że po uznaniu postanowień umowy kredytu bez wszystkich postanowień określających indeksację kredytu do franka szwajcarskiego, w tym bez klauzuli ryzyka walutowego oraz klauzuli kursowej, podczas gdy przedmiotem oceny możliwości dalszego obowiązywania powinna być umowa bez postanowień abuzywnych, tj. umowa kredytu bez klauzuli kursowej,

6. naruszenie 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że uznał klauzulę kursową za określającą główny przedmiot świadczenia (podczas gdy za taką może zostać uznana jedynie klauzula ryzyka walutowego), w konsekwencji czego błędnie przyjął, że po eliminacji klauzuli kursowej (jako abuzywnej) umowa kredytu nie może dalej obowiązywać,

7. błędną wykładnię art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że nie jest dopuszczalne zastąpienie postanowień abuzywnych jakimkolwiek uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa (z wyjątkiem zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym, na warunkach wskazanych w orzeczeniu TSUE C-26/13 Kasler i C-260-18 Dziubak), a w konsekwencji błędnie nie zastosował:

a) art. 65 § 1 i 2 k.c.,

b) art. 56 k.c. w związku z art. 41 prawa wekslowego stosowanego na zasadzie analogii legis,

c) art. 56 k.c. w związku z art. 358 § 2 k.c. oraz

d) art. 56 k.c. w związku z kilkudziesięcioma przepisami (wymienionymi na stroku 3 apelacji, k. 294), z których na zasadzie analogii iuris lub analogii legis wynika, że w polskim prawie obowiązuje generalna norma, zgodnie z którą wartość waluty obcej określa się według średniego kursu NBP

podczas gdy ani art. 385[1] §1 i 2 k.c., ani orzecznictwo TSUE nie stoją na przeszkodzie stosowaniu wyżej wskazanych przepisów na etapie oceny możliwości obowiązywania umowy po usunięciu postanowienia abuzywnego, tj. na etapie poprzedzającym etap zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym na warunkach wskazanych w orzeczeniach TSUE C-26/13 Kasler i C-260/18 Dziubak;

- na wypadek przyjęcia, że po usunięciu klauzuli kursowej umowa kredytu nie może dalej obowiązywać zgodnie z prawem polskim, pozwany zarzucił:

8. naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że świadomość powoda o skutkach nieważności umowy kredytu i wyrażenie przez powoda zgody na stwierdzenie nieważności umowy jest równoznaczne z brakiem niekorzystnych dla konsumenta skutków wynikających z unieważnienia umowy, gdy tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE (C-26/13 i C-260/13), ocena takich skutków winna polegać na kompleksowym i z uwzględnieniem wszystkich konsekwencji prawnych uznania umowy za nieważną, porównaniu sytuacji konsumenta, jaka miałaby miejsce, gdyby uznano umowę kredytu za nieważną, z sytuacją konsumenta, jaka miałaby miejsce, gdyby w miejsce abuzywnej klauzuli znalazł zastosowanie szczegółowy dyspozytywny przepis ustawy należącej do polskiego porządku prawnego,

9. naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na tym, że nie rozważył, czy unieważnienie umowy w całości narażałoby konsumenta na niekorzystne konsekwencje, gdy tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE (C-26/13 i C-260/13) taka analiza winna poprzedzać decyzję sądu o tym, czy umowę kredytu unieważnić, czy uzupełnić szczegółowym przepisem dyspozytywnym, zaś stwierdzenie, iż unieważnienie umowy kredytu jest dla powoda niekorzystne stanowić winno przesłankę zastosowania przepisu dyspozytywnego prawa krajowego,

10. naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że postanowienie abuzywne nie może zostać zastąpione przez sąd krajowy, gdy tymczasem zgodnie z orzeczeniem TSUE C-260/18 stwierdzenie, iż unieważnienie umowy kredytu jest dla powoda niekorzystne stanowić winno przesłankę zastosowania przepisu dyspozytywnego prawa krajowego,

11. naruszenie art. 358 § 2 k.c. w związku z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, że sąd nie zastąpił postanowienia

abuzywnego, tj. klauzuli kursowej przepisem dyspozytywnym art. 358 § 2 k.c., podczas gdy ten przepis stanowi przepis dyspozytywny, który może znaleźć zastosowanie zgodnie z orzeczeniami TSUE C-26/13 i C-260/18.

II/ naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.

1. art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na fakt ustalenia tzw. wynagrodzenia (zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego z bezumownego korzystania z udostępnionego kapitału) jakie bank może uzyskać za udostępnienie kredytu w złotych polskich, który to dowód został powołany na okoliczności faktyczne (fakty) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (tj. niekorzystność upadku umowy kredytu dla powoda), a wymagające wiadomości specjalnych oraz były przydatne do wykazania tych faktów,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci zeznań powoda (sąd pierwszej instancji uznał je za wiarygodne) i uznanie, że powód nie miał zdolności kredytowej na kredyt złotowy i z tego względu zaciągnął kredyt indeksowany do waluty CHF, kiedy w rzeczywistości należało wykazać wyższe dochody przy ubieganiu się o kredyt indeksowany do waluty CHF niż przy ubieganiu się o kredyt złotowy,

3. art. 245 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że oświadczenie złożone przez powoda dotyczące poinformowania powoda przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz świadomości wynikających z tego konsekwencji oraz akceptacji przez powoda zasad funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasad dotyczących określenia kwoty kredytu oraz warunków jego spłaty zawarte w § 11 ust. 4 i 5 umowy kredytu ma charakter blankietowy, podczas, gdy dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a wiarygodność i moc dowodowa umowy kredytu nie była przez sąd kwestionowana,

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodu w postaci zeznań powoda i uznanie, że nie był informowany o mechanizmie przeliczania zadłużenia z CHF na PLN; został wprowadzony w błąd co do realnego ryzyka i nie został poinformowany o ryzyku kursowym związanym z umową kredytu oraz, że zapewniono go o tym, że waluta CHF jest walutą stabilną, podczas gdy powód zdawał sobie sprawę z całokształtu warunków zawieranej przez siebie umowy kredytu oceniając je jako korzystne i w pełni akceptowalne,

5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że pozwany bank może dowolnie określać kursy waluty w Tabeli kursów, w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają w gestii banku.

Na podstawie powyższych zarzutów apelacyjnych, pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

2. ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy w zakresie konsekwencji uznania poszczególnych postanowień umownych za abuzywne;

3. w każdym przypadku – zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany odniósł się szerzej do przedstawionych zarzutów.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań podnieść trzeba, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną granicami zaskarżenia. Podkreślić należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania sądu drugiej instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98 i in.). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, Lex nr 341125), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania.

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczył w apelacji pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości.

Stwierdzić trzeba, iż skarżący nie podnosił zarzutu nieważności postępowania.

Również sąd odwoławczy nie dopatrywał się naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego, które wywoływałyby powyższy skutek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego - Sąd Okręgowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczegółowo odnosi się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wobec powyższego sąd drugiej instancji ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (vide np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 roku, C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 roku, C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

zauważyć trzeba, iż skarżący upatrywał uchybień sądu pierwszej instancji polegających na zaniechaniu przeprowadzenia wszechstronnej i wyczerpującej oceny dowodów

zgromadzonych w sprawie i pominięcie okoliczności przywoływanych przez pozwanego, że powód był informowany o ryzyku kursowym oraz o zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, a w szczególności nieprzypisanie należytej uwagi oświadczeniom powoda złożonym w samej umowie kredytu tj. w § 11 ust. 4 i 5 umowy kredytu, z jednoczesnym daniem wiary odmiennym twierdzeniom powoda, co doprowadziło do

błędno przyjęcia, że pozwany nie wywiązał się z ciężących na nim obowiązków informacyjnych wobec powoda i w konsekwencji umowa kredytu naruszała zasady współżycia społecznego, przez co należało ją uznać za nieważną, a także sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że pozwany bank może dowolnie określać kursy waluty

w Tabeli kursów, w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają w gestii banku.

Tytułem uwagi natury ogólnej zauważyć należy, że w orzecznictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych

dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy też dokonanie oceny niekompletnej (a więc niewszechstronnej – pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne

jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte.

Sąd Apelacyjny zauważa, iż Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny sprawy opierał się na całości materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Sąd ten nie przyjął zakwestionowanych przez apelującego zeznań powoda bezkrytycznie, ale dokonał oceny ich wiarygodności w kontekście pozostałych dowodów. Uwadze sądu pierwszej instancji nie uszły bowiem oświadczenia powodów zawarte w treści umowy, iż byli oni informowani o ryzyku kursowym oraz zasadach funkcjonowania zawieranej umowy kredytu indeksowanego do

waluty obcej i złożyli w tym przedmiocie oświadczenie w treści umowy. Sąd meriti nie podważył okoliczności, że powodowie pozyskali pewne informacje dotyczące ryzyka związanego z zawieraną umową, jednak uznał je za niewystarczające w świetle obowiązującego prawa materialnego, czemu dał wyraz w rozważaniach prawnych. Podkreślenia wymaga, iż pozwany nie przedstawił dowodów na to, jaki był rzeczywisty zakres udzielonych powodom informacji, gdyż zeznania powołanych przez pozwanego świadków dotyczyły wyłącznie ogólnych

procedur obowiązujących w pozwanym banku. Co istotne pozwany nie powoływał się na to, iż zaistniały jakiegokolwiek przeszkody, czy też utrudnienia do przedstawienia takich dowodów. W tym stanie rzeczy trudno postawić Sądowi Okręgowemu zarzut, iż dokonał oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego, czy też logiki. Powód K. W. nie zaprzeczał bowiem, iż był informowany o ryzyku związanym ze zmianą kursu waluty CHF i zasadach indeksacji, ale wskazywał na to, iż nie miał pełnego rozeznania i świadomości co do wielkości ryzyka, jakie pociągało

za sobą zawarcie umowy indeksowanej do franka szwajcarskiego na warunkach określonych w umowie na przestrzeni jej wieloletniego wykonywania, zaś z zapewnień udzielanych przez pozwanego przy zawieraniu umowy wynikało, iż jest to produkt dla niego korzystny, bezpieczny, gdyż kurs CHF jest stabilny. Przeciwny dowód nie został w sprawie przedstawiony, stąd zarzuty pozwanego w tym zakresie należy uznać za niesłuszne.

Natomiast odnosząc się do prawidłowości ustalenia, że pozwany bank może dowolnie określać kursy waluty w Tabeli kursów, wskazać należy, iż w umowie nie zostały określone,

ani też ujawnione zasady, na jakich pozwany ustala wartość walut podawanych każdego dnia w tabelach kursów. Z zeznań świadków E. S. (byłej pracownicy pozwanego

banku) wynikało jedynie, że do 2019 roku czynność ta dokonywana była też jednostronnie przez pracownika odpowiedzialnego za generowanie tabeli kursowej, bez określonych jasno kryteriów. Świadek ta wskazała, że dealer odpowiedzialny za generowanie takiej tabeli sprawdzał, jaki jest kurs EUR/PLN na rynku międzybankowym i ten kurs ręcznie wprowadzał

do programu informatycznego (...). Z kolei od grudnia 2019 roku tabela jest generowana automatycznie w ten sposób, że do systemu wczytany zostaje uśredniony kurs rynkowy pobierany z bazy R., I.. Przy czym dopuszcza się awaryjnie tworzenie tabeli kursowej przez dealera w sytuacji, gdy nie ma możliwości wygenerowania jej automatycznie

lub gdy zachodzi potrzeba wynikająca z ograniczeń systemowych. Z zeznań świadka wynikało zatem jedynie, że kurs walut w pozwanym banku uzależniony jest od uwarunkowań

rynkowych. W tym miejscu wskazać zatem należy, że uwarunkowania rynkowe, które mają wpływ na wyliczenie kursu walut, nie zmieniają takiego stanu rzeczy, że mimo stosowania powszechnie przez banki i podmioty trudniące się

wymianą walut takich samych zobiektywizowanych reguł, kursy walut ustalane są przez nie na różnym poziomie. Świadczy

to o tym, iż pozwany bank miał dowolność w ustalaniu kursu walut.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.c. wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, iż w przedmiotowej sprawie zbędnym było przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości celem wyliczenia wysokości korzyści osiągniętej przez powoda (konsumenta) na skutek korzystania z nienależnej mu usługi finansowej, odpowiadającej wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału – kosztu kredytu złotowego zabezpieczonego hipotecznie (udzielonego na podobnych warunkach co do kwoty kredytu i okresu kredytowania) według formuły WIBOR + średnia marża banków dla takiego rodzaju kredytu obowiązująca na rynku w dacie udzielenia kredytu. Dowód ten miał zostać przeprowadzony na okoliczność ustalenia wartości wzbogacenia odpowiadającej wynagrodzeniu, które powód (konsument) musiałby zapłacić za korzystanie z kredytu, gdyby zawarł ważną umowę, od dnia oddania mu kapitału do dnia sporządzenia opinii. Przeprowadzenie tego dowodu miało w ocenie pozwanego doprowadzić do ustalenia, iż unieważnienie umowy kredytu byłoby dla powodów jako konsumentów niekorzystne, a w konsekwencji stanowić przesłankę zastosowania przepisu dyspozytywnego prawa krajowego zastępującego niekorzystne dla powodów uregulowania umowy. W tym miejscu wskazać należy, że w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy odwołując się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019

roku w sprawie C-260/18, wskazał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy.

Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili

rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. To od wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może

domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości. W konsekwencji skoro w analizowanym przypadku powodowie konsekwentnie domagali się unieważnienia całej

umowy, to właśnie ich wola determinowała kierunek rozstrzygnięcia, o czym Sąd Apelacyjny wypowie się szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Z powyższych przyczyn również i Sąd Apelacyjny na podstawie art. 235¹ § 1 pkt. 2

k.p.c. zdecydował o pominięciu zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do rozważań prawnych dla porządku wskazać należy, iż w

przedmiotowej sprawie powodowie domagali się ustalenia za nieważną umowy kredytowej indeksowanej do waluty obcej CHF, z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne.

Wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny podziela zasadniczo rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. W szczególności stwierdzić trzeba, iż słusznie zawarłą przez powodów w dniu 3 sierpnia 2007 roku z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr nr (...) zakwalifikowano zgodnie z normą art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Zgodzić się również należy z poglądem, iż w dacie zawierania umowy, w oparciu o przepis art. 353¹ k.c., co do zasady strony mogły zawrzeć umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, czyli w analizowanym przypadku – franka szwajcarskiego. Sąd drugiej instancji podziela również pogląd, iż postanowienia łączącej strony umowy, w

zakresie, w jakim przewidują system ustalania kursu franka szwajcarskiego do operacji przeliczeniowych, w wyniku których określana była wysokość zaciągniętego zobowiązania oraz wysokość rat kredytu, są klauzulami niedozwolonymi w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i w związku z tym, wobec stanowczego i świadomego oświadczenia powodów, nie wiążą go jako konsumenta. Zasadny jest również, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wniosek o nieważności umowy, a także wywody dotyczące interesu prawnego powodów w ustaleniu nieważności umowy. Tą część argumentacji Sądu Okręgowego należy uznać za wyczerpującą i nie wymagającą uzupełnienia, czy też ponownego przytaczania.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji i szeroko przytaczanego przez obie strony postępowania orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, Sąd Apelacyjny wyjaśnia, iż poglądy na temat ważności umów kredytowych indeksowanych do kursu CHF w ciągu ostatnich kilku lat ewaluowały i doprowadziły ostatecznie do wyklarowania się poglądu uwzględniającego nie tylko prawo krajowe, ale również prawo europejskie i dorobek Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej TSUE).

Punktem wyjścia do rozważań prawnych w przedmiotowej sprawie jest niesporna okoliczność, iż powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., a poprzednik prawny pozwanego - bank, jako przedsiębiorca, posługiwał się przy zawieraniu umowy wzorcem umownym. Wykazanie faktu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywałoby, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. na pozwanym jako stronie, która na ten fakt się powołuje, tymczasem pozwany nie powołał dowodów na okoliczność indywidualnego uzgodnienia przedmiotowych klauzul.

Na wstępie wskazać trzeba, że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powodami) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Wyjaśniano zatem, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18].

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć wstępnie należy, że tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia wypłaconego przez bank kredytobiorcy w walucie krajowej na walutę obcą przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez bank w dacie wypłaty środków, będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ zdanie ostatnie k.c.). Wyjaśniono bowiem w judykaturze, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści

mógł kontrahent oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości [vide uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776].

Nie ulega wątpliwości to, że w realiach sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Po pierwsze, przede wszystkim w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umowa sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę).

Z zakwestionowanych postanowień wynika, że przeliczanie wysokości udzielonego kredytu (z złotych polskich na CHF) a następnie raty kredytu (z CHF na złote polskie) miało odbywać według tabeli kursowej banku. Redagując w taki sposób postanowienia umowne

bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. W żadnym postanowieniu umowy

nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów

banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w

szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta.

Już ta okoliczność powoduje, że nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej zostało w sposób jednoznaczny.

Po drugie, odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych poniżej orzeczeń TSUE nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Z materiału procesowego nie wynika, by bank przed zawarciem umowy (wykonując obowiązki informacyjne) przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Biorąc pod uwagę sposób prezentacji symulacji kredytu i poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że powodowie są świadomi ryzyka kursowego nie sposób przyjąć, by powodowie mogli zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał (zwłaszcza że z materiału procesowego nie wynika, by sam kredytodawca w chwili udzielenia kredytu miał świadomość (przewidywał), że wskutek przyszłych niespodziewanych procesów na rynku walutowym dojdzie do istotnych zmian, jeśli chodzi o kurs CHF do PLN).

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności zawartych w treści art. 385¹ k.c., stwierdzić należy, że jako rażące sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego. Postanowienie oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty narusza ten wzorzec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku – a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

Podzielając to stanowisko i jego uzasadnienie Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. mającego polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej przyjętej w umowie między stronami.

W rezultacie przyjąć należy, że klauzula dotycząca sposobu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy trafnie została w niniejszej sprawie uznana za abuzywną.

Bezzasadne okazały się zarzuty pozwanego także w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną sądu pierwszej instancji dotyczącą wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Pozwany swoje stanowisko w tym zakresie uzasadnia odwołując się w pierwszej kolejności do poglądu, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego klauzuli indeksacyjnej nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w szczególności art. 358 § 2 k.c. ewentualnie w dalszej kolejności, że umowa kredytu może dalej obowiązywać po wyeliminowaniu z niej postanowień uznanych za niedozwolone.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że powyższe stanowisko znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń - przede wszystkim sądów powszechnych, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie - także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Przedstawia się obecnie (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne, odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie. Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa TSUE przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami, jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U.

UE. L. z 1993 roku Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 roku Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (vide np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i

tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (vide np.

wyroki ETS z 13.03.1997 roku, C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko

Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13.07.2000 roku, C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko

Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18.01.2001 roku, C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko

Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5.10.2004 roku w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01,

Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek

dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego,

aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, *Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT*, C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowne poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez

Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie o sygn. C -260/18, *Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG*, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych

w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez

kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 roku, *Dunai*, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę [vide podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 roku, *Kásler i Káslerné Rábai*, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 roku, *Abanca Corporación Bancaria i Bankia*, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59]. Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c.. czy też inne przepisy przywołane

w apelacji. Podkreślić trzeba, że strony nie tylko nie przewidziały postanowień dyspozytywnych w zakresie kursu przeliczenia złotego na walutę obcą, ale także kurs wymiany wynikający z odpowiedniego zastosowania art. 41 prawa wekslowego nie mógł być odczytywany jako przepis dyspozytywny, albowiem nie został jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb, niż zapłata weksla w walucie. Stosowanie zaś powyższych przepisów prawa materialnego w drodze analogii w interesie przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywne pozostawałoby w sprzeczności z

celem regulacji zawartej w art. 385⁽¹⁾ k.c. Także względ na przywołany w apelacji przepis art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe nie może prowadzić od odmiennych wniosków, gdyż nie normuje on zasad ustalania wysokości świadczeń indeksowanych kursem waluty obcej, a jedynie przyznaje kredytobiorcy uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie obcej.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych dwóch orzeczeń TSUE przyjmowano, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 roku, III CSK 204/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 roku II CSK 632/17]. Jednak już po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy dokonał istotnej weryfikacji swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na wykładnię prawa w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2019 roku [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17,

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18].

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17 przedstawiono wywód skonkludowany stwierdzeniem, że eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narazony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił natomiast wykładnię pogłębioną, uwzględniającą wnioski płynące z

przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego

poglądu - przywołanego także w apelacji przez pozwanego - że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują

jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość

była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank

w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu

"głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego. Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio -

do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty [vide wyrok z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44]. Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOROKU. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z

tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134]. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się natomiast uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd

uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W dalszej kolejności wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego Sąd Najwyższy wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13

nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie ETS wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażają na to zgodę. Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem

dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie

nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną

klauzulę umowną. Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy.

Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili

rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w

przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. W świetle powyższego przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Zwraca Sąd Najwyższy też uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należy więc, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Wprawdzie norma art. 385¹ k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 roku Nr 95, str. 29 z późn. zm.). W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Zatem w świetle art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c. oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy.

Tak też oceniać należy tą kwestię zwłaszcza przy przyjęciu, że klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy (jak przyjmuje to odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie TSUE Sąd Najwyższy (poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019) także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 roku, (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 roku, (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9 maja 2019 roku, (I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Eliminacja klauzuli określającej główne świadczenie stron wpływa bowiem istotnie na treść stosunku prawnego, co powoduje konieczność

oceny następstw prawnych utrzymania w mocy umowy w pozostałej części (w szczególności możliwości zachowania tzw. równowagi kontraktowej stron, o którą w swojej apelacji zabiega pozwany bank).

Odnosząc te uwagi do kwestii poddanej pod osąd w niniejszej sprawie (wobec zaistnienia opisanych wyżej przesłanek skutkujących oceną postanowienia określającego wysokość świadczenia kredytobiorców za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. oraz przy uwzględnieniu znaczenia tych postanowień jako wpływających w sposób istotny na treść obowiązku świadczenia należnego kredytodawcy tytułem zwrotu kredytu) ustalić należało według opisanych wyżej wzorców, czy istnieją podstawy do utrzymania umowy w mocy z pominięciem tej klauzuli. Innymi słowy przesądzić trzeba, czy umowa może pozostać w mocy z zastosowaniem dla rozliczeń stron wskazanych m.in. w cytowanym orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku zasad sprowadzających się do przyjęcia, że skoro kredyt wypłacony został w walucie polskiej to zwrotowi podlega suma nominalna tego kredytu oprocentowana zgodnie z umową według stopy zmiennej, ustalanej według stawki LIBOR.

W ocenie sądu odwoławczego - wyeliminowanie postanowień uznanych za niedozwolone zawartych przede wszystkim w § 2 ust. 2, § 2 ust. 3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2

umowy kredytu i dotyczących sposobu przeliczenia wypłaconego kredytu powoduje, że umowa w tak ustalonym kształcie nie mogła być utrzymana, albowiem nie byłoby znane kryterium, w oparciu o które suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej, stanowiąca przedmiot świadczenia banku, miałaby zostać przeliczona na walutę obcą, służącą wyliczeniu kwoty kredytu podlegającego zwrotowi przez kredytobiorców, a następnie w konsekwencji ustaleniu wysokości świadczeń kredytobiorców. Z tego względu sąd pierwszej instancji ma rację przyjmując, że wyeliminowanie powyższych postanowień umownych uniemożliwia wykonywania umowy kredytu w kształcie ustalonym przez strony. W tym zakresie nie doszło więc do naruszenia wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego w postaci art.

385¹ § 2 k.c.

Kontynuując ten wątek, w kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało to, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta (na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku II CSK 483/18, Lex nr 2744159). Skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwe.

W tym zakresie decydujące było więc w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorcy. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powodowie – reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika – w toku postępowania rozpoznawczego konsekwentnie domagali się uznania spornej umowy za nieważną. W taki sposób (z odwołaniem się do nieuczciwości umowy i abuzywności klauzuli indeksacyjnej) argumentowano w momencie wdania się w spór, a teza o nieważności umowy stawiana była w pierwszym rzędzie. Powodowie sprzeciwiali się także utrzymaniu umowy po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Stwierdzić zatem należy, że powodowie świadomi skutków przesądzenia nieważności umowy, konsekwentnie domagali się uwzględnienia powództwa w pierwotnym kształcie, powołując się na bezskuteczność wobec nich klauzul przeliczeniowych i nie godzili się na utrzymanie umowy kredytu w obrocie gospodarczym w pozostałym zakresie. W toku postępowania apelacyjnego nie zaistniały żadne zdarzenia, które mogłyby tą ocenę zmienić.

Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 listopad 2019, stwierdzić należy, że do chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta (powodów), które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) powodów, oceniana w świetle ich słusznych interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy kredytu) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy). Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną), jako decydujące w sprawie wziąć należało zatem pod uwagę stanowisko konsumenta. Skoro więc jednoznacznie zgodnie z wolą konsumenta, jest, by stwierdzono

nieważność umowy niezależnie od konsekwencji ekonomicznych takiej decyzji (od obowiązku rozliczenia się z pozwanym i aktualizacji zwrotu świadczenia), to przyjąć należy, że żądania pozwu w tej płaszczyźnie były uzasadnione.

W rezultacie kierując się wyraźnym stanowiskiem powoda, wspieranego merytorycznie przez kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, Sąd Apelacyjny uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że powodowie mają czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę mieli możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszczeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy. Skoro mimo to uznają, że w ich interesie leży unieważnienie umowy, to ich oświadczenie uznać należy uwzględnić przy rozstrzygnięciu.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody Trybunału zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy stanął zatem na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 k.c. (interpretowanego w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu nr (...) z dnia 3 sierpnia 2007 roku jest nieważna w całości.

Wobec przedstawionej oceny prawnej zbędne stało się odnoszenie do tych zarzutów apelacji, które dotyczą rozważań Sądu Okręgowego w zakresie uznania przez sąd, że pozwany bank stosował nieuczciwe praktyki rynkowe w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym Argumentacja ta w swej istocie nie ma bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia. Kluczowym dla rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że klauzula dotycząca sposobu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy została w niniejszej sprawie uznana za abuzywną, co w związku z przyjęciem, że klauzula ta jest niewątpliwie postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy wobec wyraźnego oświadczenia konsumenta przesądzało o nieważności całej umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. (interpretowanego w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG).

Dodać jedynie należy, że faktem jest, że ustawa ta nie mogła mieć bezpośredniego zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem weszła w życie w terminie 3 miesięcy od dnia jej ogłoszenia, co nastąpiło w dniu 21 grudnia 2007 roku, tymczasem umowa kredytu została zawarta w dniu 3 sierpnia 2007 roku, a więc przed wejściem w życie ww. ustawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił jako bezzasadną apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c., o czym rozstrzygnięto w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 8100 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt. 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie Z tego względu orzeczono jak w punkcie drugim sentencji.

Tomasz Sobieraj